



Sygn. akt I NSNc 41/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący)
SSN Adam Redzik (sprawozdawca)
Anna Lichy (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Anna Bereda

w sprawie ze skargi A. P. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 października 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa (...),
z udziałem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W.,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 24 czerwca 2020 r. skargi nadzwyczajnej Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców od prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 kwietnia 2018 r., o sygn. akt I ACa (...) o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania:

- 1. oddala skargę,**
- 2. znosi wzajemnie koszty procesu w postępowaniu skargowym przed Sądem Najwyższym.**

I.

I.1. Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców (dalej: Rzecznik MŚP,

Skarżący) pismem z 14 czerwca 2019 r. wniósł w interesie pozwanego A. P. (dalej: Pozwany) skargę nadzwyczajną od prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 kwietnia 2018 r., I ACa (...). Postanowieniem tym Sąd odrzucił skargę Pozwanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2012 r., I ACa (...).

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (dalej: u.SN) zaskarżonemu postanowieniu Rzecznik MŚP zarzucił:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 410 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.), poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy zachodziły wątpliwości, czy Pozwany wykazał zachowanie terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania z uwagi na fakt, że twierdzenia zawarte w skardze były nieprecyzyjne i nie wynikało z nich w sposób jednoznaczny, kiedy Pozwany powziął wiedzę na temat dowodów, które stanowiły podstawę skargi o wznowienie; tym samym Sąd – mając na względzie art. 410 § 2 k.p.c. – wątpliwości te powinien wyjaśnić wzywając Pozwanego do doprecyzowania wskazanych w skardze okoliczności i dopiero gdy wyjaśnienie tych okoliczności nie doprowadziłoby do usunięcia wątpliwości co do uprawdopodobnienia zachowania terminu do wniesienia skargi, Sąd mógłby przedmiotową skargę odrzucić;

2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. w zw. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.p.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pomicie przy ocenie skargi o wznowienie postępowania dowodów w postaci:

1. kopii pisma z 26 stycznia 2004 r. Komisarza ds. Rolnictwa Komisji Europejskiej do podsekretarza stanu I. C.;

2. kopii pisma z 26 lutego 2004 r., nr (...), I. C. do Komisarza ds. Rolnictwa Komisji Europejskiej;

3. kopii pisma z 11 października 2017 r., nr (...) z Ministerstwa Rolnictwa i Finansów (dalej: MRiF) do Pozwanego, informującego o przekazaniu w trybie dostępu do informacji publicznej ww. dokumentów;

4. kopii tłumaczenia przysięgłego;

1. w efekcie dwóch ww. naruszeń Sąd błędnie przyjął, że podstawę do

wznowienia postępowania stanowiły dokumenty w postaci książek procedur w wersji 10z udostępnione przez Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (dalej: Prezes ARiMR) na stronie internetowej w kwietniu 2014 r., podczas gdy podstawę do wznowienia stanowiły dowody z ww. dokumentów udostępnionych Pozwanemu przez MRiF 11 października 2017 r. w trybie dostępu do informacji publicznej;

2. naruszenie zasady zaufania do państwa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego określonych w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Konstytucja RP) oraz konstytucyjnego prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez wydanie orzeczenia zamykającego Pozwanemu drogę do sądu w sytuacji, gdy z przedłożonych w skardze o wznowienie dowodów w postaci dokumentów wynikało, że Pozwany wskazał nowe środki dowodowe, o których mowa w art. 403 § 2 k.p.c., które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy i z których nie mógł skorzystać w poprzednim postępowaniu, a dokumenty te zostały przedłożone przez Pozwanego z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 407 § 1 k.p.c.

Następnie Rzecznik MŚP wniósł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z wymienionych w pkt b (i-iv) powyżej dokumentów znajdujących się w aktach sprawy przed Sądem Apelacyjnym (dalej: SA) w (...), I Wydział Cywilny, I ACa (...), na kartach 14-68, na okoliczność tego, że Pozwany przedłożył nowe dowody, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu oraz że dokumenty te zostały przedłożone z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 407 § 1 k.p.c.;

2. uchylenie – na podstawie art. 91 § 1 u.SN – zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

I.2. W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Rzecznik MŚP podniósł m.in., że Pozwany w skardze o wznowienie postępowania wskazał określone dowody umieszczając je chronologicznie, tak aby wykazać, że dokumenty te istniały już w trakcie postępowania, a następnie wskazał, że choć dokumenty te (tj. dokumenty

otrzymane od MRiF 11 października 2017 r. w trybie dostępu do informacji publicznej) istniały w trakcie postępowania i dotyczyły znanej mu wtedy okoliczności faktycznej (dopuszczenia przez Powódkę inwestycji polegającej na zakupie statku w częściach), nie zostały wówczas (tj. w trakcie postępowania sądowego) powołane, gdyż na chwilę prowadzenia postępowania Pozwany nie wiedział o ich istnieniu. Powołanie tych dokumentów wymagało znajomości działania Powódki, obowiązujących u niej procedur i obiegu dokumentów, z czym Pozwany nie był zaznajomiony. Te informacje znajdowały się w książkach procedur (udostępnionych przez Powódkę na stronie internetowej w kwietniu 2014 r.). Tym samym powołując się w skardze o wznowienie postępowania na dokumenty w postaci książek procedur i nie załączając ich jako dowodów, Pozwany miał jedynie na względzie wskazanie drogi, w oparciu o którą dotarł do dokumentów otrzymanych 11 października 2017 r. z MRiF, a które stanowiły podstawę do wznowienia i od których otrzymania Pozwanemu rozpoczął biec termin na złożenie skargi o wznowienie postępowania.

Następnie Rzecznik MŚP wskazał, że wymienione w zarzutach skargi naruszenia prawa procesowego miały charakter rażący. Zdaniem Rzecznika MŚP oczywiście nieuzasadnione, a tym samym rażąco błędne, było powołanie się przez Sąd na treść innych dokumentów (tj. książek procedur), o których tylko wspominał Pozwany w treści skargi o wznowienie, a których nie dołączył do akt sprawy, przy jednoczesnym pominięciu dokumentów do skargi załączonych. To rażące naruszenie przepisów postępowania – zdaniem Rzecznika MŚP – w konsekwencji doprowadziło do naruszenia zasady zaufania do państwa, zasady bezpieczeństwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) poprzez wydanie orzeczenia zamykającego drogę do sądu. W tej sytuacji, według Rzecznika MŚP, zasadne jest uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), co zapewni Pozwanemu prawo do sądu.

I.3. W piśmie z 23 lipca 2019 r., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika Powódka – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (dalej: Powódka) – przedstawiła odpowiedź na skargę nadzwyczajną Rzecznika MŚP. Powódka wniosła w niej:

1. z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, na podstawie stosowanego odpowiednio art. 398⁶ § 2 lub § 3 k.p.c., w zw. z art. 89 § 1 i art. 95 pkt 1 u.SN – o odrzucenie (wraz z zasądzeniem kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych) przez Sąd II instancji albo Sąd Najwyższy skargi nadzwyczajnej jako niedopuszczalnej z mocy prawa, gdyż postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania nie podlega odrębnie skardze nadzwyczajnej; alternatywnie z tego względu, że zaskarżone postanowienie z 18 kwietnia 2018 r. nie było ostatecznie orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie I ACa (...);

2. alternatywnie – o oddalenie skargi nadzwyczajnej wraz z zasądzeniem kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jako bezzasadnej – z tych samych przyczyn, co wskazane w pkt 1 powyżej, jak również z innych względów wskazanych w dalszej części pisma;

3. o załączenie i przedstawienie Sądowi Najwyższemu pełnych akt sprawy przed Sądem Apelacyjnym w (...), I ACa (...), w tym m.in.:

4. postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 10 września 2018 r. o odrzuceniu zażalenia Pozwanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego z 18 kwietnia 2018 r., objętego niniejszą skargą nadzwyczajną;

5. postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 19 października 2018 r. o odrzuceniu wniosku Pozwanego o przywrócenie terminu;

6. zażalenia pełnomocnika Pozwanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z 7 listopada 2018 r.;

7. postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 29 listopada 2018 r. o odrzuceniu zażalenia Pozwanego na postanowienie z 7 listopada 2018 r.;

8. o załączenie do akt postępowania akt sprawy przed Sądem Najwyższym, I CSK 280/13, zakończonej postanowieniem z 18 grudnia 2013 r. o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej Pozwanego.

I.4. W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wskazano, że Rzecznik MŚP pominął, że zaskarżone postanowienie uprawomocniło się wobec odrzucenia ze względów formalnych dalszych środków zaskarżenia wniesionych przez Pozwanego: zażalenia, wniosku o przywrócenie terminu oraz kolejnego zażalenia. Zatem zdaniem Powódki stwierdzić należy, że ostateczne zamknięcie

Pozwanemu drogi do rozpoznania merytorycznego jego sprawy nie było rezultatem zaskarżonego postanowienia lecz konsekwencją postanowienia z 10 września 2018 r. o odrzuceniu zażalenia na to postanowienie oraz następnych postanowień: z 19 października 2018 r. (o odmowie przywrócenia terminu) oraz z 29 listopada 2018 r. (o odrzuceniu zażalenia na to postanowienie).

Następnie podniesiono, że art. 95 pkt 1 u.SN nie wyłącza możliwości stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o odrzuceniu skargi. W tym kontekście wskazano na występowanie następujących poważnych wątpliwości interpretacyjnych, które mają bezpośredni wpływ na dopuszczalność złożenia w niniejszej sprawie skargi nadzwyczajnej:

1. Czy skarga nadzwyczajna przysługuje odrębnie od orzeczenia w przedmiocie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czy wyłącznie od orzeczenia wydanego w sprawie „merytorycznej” (choćby to było postanowienie kończące postępowanie, np. takie, którym odrzucono pozew lub apelację) oraz czy termin wniesienia skargi nadzwyczajnej, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN liczyć wówczas należy od dnia wydania orzeczenia w sprawie takiego środka zaskarżenia, czy też od daty wydania orzeczenia „merytorycznego”?

2. Czy w przypadku, w którym odrzucono środek zaskarżenia wniesiony przez stronę, a następnie dodatkowo odrzucono bądź oddalono środek odwoławczy od postanowienia o odrzuceniu środka zaskarżenia, skarga nadzwyczajna służy ewentualnie na „wyjściowe” postanowienie o odrzuceniu środka zaskarżenia, czy na ostatnie postanowienie wydane w sprawie ze skargi – jako faktycznie zamykające w sposób definitywny drogę do wydania wyroku?

W odniesieniu do pierwszego z przedstawionych pytań Powódka podniosła, że zarówno z zastrzeżenia, że orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 *in fine* u.SN), a także z przesłanek dopuszczalności skargi nadzwyczajnej wynika, że przepisy o skardze nadzwyczajnej są raczej uzupełnieniem dotychczas istniejących nadzwyczajnych środków zaskarżenia, dopuszczającym zaskarżenie orzeczeń mogących pozostawać w sprzeczności z zasadniczymi normami konstytucyjnymi, ale w świetle dotychczasowych przepisów niezaskarżalnymi, niż „konkurencją” wobec innych postępowań nadzwyczajnych. W tym kontekście – zdaniem Powódki –

należałoby zauważyć, że w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2012 r., I ACa (...), w oparciu o argumenty prezentowane przez Pozwanego, mógł zostać wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi o wznowienie postępowania i został on wniesiony, natomiast uznano go za niedopuszczalny, ostatecznie m.in. z przyczyn formalnych. Przedmiotem ewentualnego zaskarżenia skargą nadzwyczajną powinien – według Powódki – być jednocześnie sam ww. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...). Powyższe prowadzi więc do wniosku o konieczności odrzucenia skargi jako niedopuszczalnej z mocy ustawy.

Ponadto Powódka wskazała, że skargę nadzwyczajną – zgodnie z art. 89 § 3 u.SN – wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia ich rozpoznania. W sprawie nie była wnoszona skarga kasacyjna, a zarazem w przywołanym przepisie nie wymieniono odrębnie skargi o wznowienie postępowania. Termin ten jednocześnie liczy się od daty wydania zaskarżonego orzeczenia, a nie ewentualnie (art. 89 § 1 *in fine* u.SN) od daty, w której upadł inny nadzwyczajny środek zaskarżenia. Według Powódki powyższe prowadzi ponownie do wniosku, że przedmiotem skargi nadzwyczajnej powinno być orzeczenie w sprawie „merytorycznej”, a nie orzeczenie zapadłe w wyniku wniesienia innego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga o wznowienie postępowania. Termin na wniesienie skargi liczy się od daty wydania tego orzeczenia „merytorycznego”. Przy tym, co prawda art. 89 § 4 u.SN nawet w przypadku skarg spóźnionych na podstawie art. 89 § 3 u.SN nie zamyka drogi do wydania orzeczenia stwierdzającego naruszenie prawa, ale nadal zasadny jest wniosek Powódki, że przedmiotem zaskarżenia skargą nadzwyczajną mógłby być wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2012 r.

Drugie wskazane wyżej zagadnienie Powódka doprecyzowała zauważając, że jeżeli przyjąć, że orzeczenie wydane w sprawie innego nadzwyczajnego środka zaskarżenia może być odrębnym przedmiotem zaskarżenia skargą nadzwyczajną, a skutek postępowania odwoławczego wydano więcej niż jedno postanowienie, którego uprawomocnienie zamyka drogę do rozpoznania tego środka, to powstaje pytanie, które orzeczenie podlega zaskarżeniu skargą nadzwyczajną?

Zdaniem Powódki, orzeczeniem „kończącym postępowanie” jest wyłącznie ostatnie wydane w danej sprawie. W wielu przypadkach „zamknięcie drogi do wydania wyroku” następuje w wyniku pewnej serii postanowień: postanowienia „głównego” oraz postanowień wydanych w następstwie wniesienia środków odwoławczych od tego postanowienia. Gdyby przyjąć koncepcję „któregokolwiek” postanowienia, można byłoby dążyć do wzruszenia prawomocnego orzeczenia przyjmując za punkt wyjścia dowolny etap zakończonego postępowania. Ponadto, przy ocenie przesłanki szczególnego interesu publicznego, która wynika z przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym jako warunek *sine qua non* skargi nadzwyczajnej, powinno się mieć na uwadze dokładne okoliczności ostatecznego uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia.

Według Powódki, za cel skargi nadzwyczajnej należy uznać co do zasady możliwość wyeliminowania z porządku prawnego orzeczeń sądowych, których nie dało się wzruszyć w trybie przewidzianym dotychczasowymi przepisami, a budzących wątpliwość z punktu widzenia podstawowych, konstytucyjnych zasad polskiego porządku prawnego. Nie powinien być to środek służący do ponownego wszczynania postępowań sądowych w sprawach, w których ostatecznie środki prawne wniesione przez stronę okazały się nieskuteczne z przyczyn formalnych, chyba że to właśnie orzeczenia dotyczące tych środków budzą zasadnicze wątpliwości ustrojowe i to one są odrębnym przedmiotem zaskarżenia. W przeciwnym razie instytucja skargi nadzwyczajnej mogłaby prowadzić do nadużycia prawa poprzez możliwość zaskarżenia orzeczeń, które nie były same w sobie definitywną przyczyną zakończenia postępowania, abstrahując od faktycznych wyników procesu, a także umożliwiając swoistą „sanację” błędów formalnych popełnionych przez stronę bądź jej profesjonalnego pełnomocnika. W niniejszej sprawie wniesione zostało zażalenie na postanowienie sądu II instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania, okazało się ono nieskuteczne z przyczyn formalnych i to ta okoliczność zakończyła postępowanie. Tymczasem w skardze nadzwyczajnej nie zaskarżono postanowienia z 10 września 2018 r. o odrzuceniu zażalenia na postanowienie z 18 kwietnia 2018 r. (ani późniejszego postanowienia w przedmiocie przywrócenia terminu i jeszcze następnych).

W podsumowaniu pierwszej części swojego stanowiska Powódka wskazała,

że w jej ocenie skarga nadzwyczajna nie służy odrębnie od orzeczenia wydanego w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania, a jeżeli służy, wówczas przedmiotem zaskarżenia powinno być postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z 10 września 2018 r. o odrzuceniu zażalenia (ewentualnie późniejsze postanowienia), a tego postanowienia (ani późniejszych) nie zaskarżono. Zarazem z wiedzy Powódki wynika, że postanowieniem z 18 grudnia 2013 r., I CSK 280/13, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej A. P. od wyroku w sprawie I ACa (...). Zdaniem Powódki należy rozważyć odrębnie ww. postanowienie jako ewentualny przedmiot zaskarżenia w sprawie, jednak ono również nie zostało nawet wspomniane w skardze nadzwyczajnej.

Następnie Powódka z ostrożności wskazała, że zaskarżone postanowienie było prawidłowe, tak co do kierunku rozstrzygnięcia, jak i uzasadnienia. Słusznie Sąd Apelacyjny zauważył, że w istocie ze skargi wynika, iż kluczowe dla niej są dokumenty udostępnione Pozwanemu przez Prezesa ARiMR w kwietniu 2014 r. Zdaniem Powódki w zasadzie nie wiadomo, jakie dokładnie okoliczności będące podstawą wniosku o wznowienie postępowania wynikają akurat z informacji publicznej uzyskanej 11 października 2017 r. i dlaczego dopiero w tamtym okresie Pozwany wystąpił o tę informację. Zatem w ocenie Powódki cezura października 2017 r. wydaje się w dużej mierze pozorna, wprowadzona dla wykazania zachowania terminu skargi o wznowienie. Nie zostało przy tym przekonująco wykazane, dlaczego po uzyskaniu w 2014 r. danych informacji nie podjęto żadnych działań prawnych (choćby zmierzających do pozyskania dalszych środków dowodowych) aż do 2017 r. W tym kontekście, według Powódki, istotny jest prezentowany w postanowieniu Sądu Najwyższego z 6 lutego 2018 r., III UZ 11/17, pogląd, że niemożność skorzystania w poprzednim postępowaniu z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie zachodzi, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia czy błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła.

Następnie Powódka z ostrożności podniosła, że nawet gdyby uznać – wbrew stanowisku Sądu II instancji i Powódki – że Sąd Apelacyjny bezzasadnie uznał skargę o wznowienie postępowania za spóźnioną, nie było to oczywiste naruszenie

prawa, ale wybór jednego ze znajdujących uzasadnienie rozwiązań prawnych. Po pierwsze, określenie daty, w której Pozwany mógł dowiedzieć się o okolicznościach będących – jego zdaniem – podstawą do wznowienia postępowania było rzeczą ocenną i niejednoznaczną. Po drugie, według Powódki niezasadna jest także podstawa rażącego naruszenia prawa w postaci błędnego zastosowania przepisów oczywistych interpretacyjnie – wskazując na wyniki przeglądu stanowisk doktryny i orzecznictwa w kwestii art. 403 § 2 k.p.c. w zw. z art. 410 § 2 k.p.c., które nie są przepisami interpretacyjnie oczywistymi.

Dalej Powódka podniosła również, że w niniejszej sprawie nie da się stwierdzić interesu publicznego w rozpoznawaniu wniesionej skargi nadzwyczajnej, jako że Pozwanemu, reprezentowanemu profesjonalnie, służyła możliwość podniesienia wszelkich zarzutów (także takich, jak prezentowane w skardze) przeciwko zaskarżonemu postanowieniu w trybie zażalenia i wyłącznie nieprawidłowe od strony formalnej złożenie tego środka odwoławczego zamknęło Pozwanemu ostatecznie możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Natomiast argumentując za wnioskiem o oddalenie skargi nadzwyczajnej Powódka podniosła, że rażące naruszenie prawa tamujące drogę do rozpoznania skargi o wznowienie postępowania mogłoby zostać stwierdzone dopiero, gdyby objęło również postanowienie o odrzuceniu zażalenia Pozwanego, ewentualnie wniosek o przywrócenie terminu.

Ponadto Powódka wskazała, że nawet ewentualne stwierdzenie (kwestionowane przez nią) rażącego naruszenia prawa proceduralnego w zaskarżonym postanowieniu, nie kwalifikuje jeszcze skargi do uwzględnienia w oparciu o przesłankę generalną zawartą na wstępie art. 89 u.SN.

Odnosząc się jeszcze do kwestii przesłanek skutecznego wniesienia skargi o wznowienie postępowania, Powódka stwierdziła, że Pozwany – mimo odmiennych twierdzeń – nie wykrył nowych okoliczności faktycznych. Błędne jest utożsamianie korespondencji prawnej dotyczącej m.in. analogicznej problematyki prawnej, z ujawnieniem nowych elementów stanu faktycznego. Przy tym, zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla sprawy istotne znaczenie. W polskim porządku prawnym nie obowiązuje więc co do zasady dowód z wykładni albo zastosowania przepisów prawa. Powódka przywołała wyrażony w doktrynie

pogląd, że prawo unijne, będące elementem porządku prawnego obowiązującego w Polsce, nie może stanowić przedmiotu dowodu. Tymczasem Pozwany przedstawił jedynie materiały, z których mogła wynikać możliwość przyjęcia innego poglądu prawnego na jego sprawę. Nie miały one jednocześnie postaci wyroku, a nawet gdyby ją miały, musiałyby taki wyrok dotyczyć tego samego stosunku prawnego między stronami, a nie zawierać jedynie zapatrywania, które – według interpretacji Pozwanego – mogłyby doprowadzić do odmiennego, korzystniejszego dla niego, rozstrzygnięcia. Z ostrożności więc Powódka podniosła, że gdyby nawet skarga o wznowienie postępowania nie została odrzucona jako złożona po terminie, należałoby ją odrzucić, alternatywnie na podstawie art. 410 § 1 k.p.c. w zw. z art. 403 § 2 k.p.c. jako niedopuszczalną z innych przyczyn.

I.5. W piśmie z 2 września 2019 r., Rzecznik MŚP przedstawił swoją replikę. Podtrzymał w niej w całości skargę nadzwyczajną oraz wniósł o:

1. nieuwzględnienie wniosku Powódki o odrzucenie skargi nadzwyczajnej oraz o rozpoznane ww. skargi;
2. nieuwzględnienie wniosku Powódki o oddalenie skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu pisma Rzecznik MŚP w pierwszej kolejności podniósł, że wniosek Powódki o odrzucenie skargi nadzwyczajnej jest niezasadny, gdyż Powódka błędnie utożsamia postępowanie wywołane wniesieniem skargi o wznowienie postępowania z tzw. postępowaniem wpadkowym (incydentalnym, w którym rozstrzygane są kwestie dodatkowe, występujące niejako obok postępowania zasadniczego). Natomiast postępowanie w zakresie wznowienia postępowania ma charakter odrębny od postępowania zasadniczego (wszczynane jest już po zakończeniu sprawy w postępowaniu głównym), dlatego od rozstrzygnięcia w tym postępowaniu przysługuje skarga nadzwyczajna.

Ponadto, zdaniem Rzecznika MŚP nie ma też podstaw do wnoszenia skargi nadzwyczajnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2012 r., I ACa (...). Argumentacja Pozwanego zmierzająca do podważenia wyroku dotyczy bowiem wykrycia środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Powyższe stanowi zatem podstawę wznowienia postępowania, o której mowa w

art. 403 § 2 k.p.c., a nie przesłankę, o której mowa w art. 89 § 1 u.SN. Dlatego orzeczeniem, od którego mogła zostać wniesiona skarga nadzwyczajna był nie (prawidłowy pod względem formalnym) wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), a właśnie postanowienie Sądu Apelacyjnego z 18 kwietnia 2018 r., I ACa (...).

Według Rzecznika MŚP skarga nadzwyczajna została wniesiona z zachowaniem terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN. Przyjęcie argumentacji Powódki, w świetle której w niniejszej sprawie bieg terminu do wniesienia skargi nadzwyczajnej należy liczyć od uprawomocnienia się wyroku sądu II instancji, czyniłoby w bardzo wielu przypadkach niemożliwym wnoszenie skarg nadzwyczajnych od orzeczeń zapadłych w wyniku wniesienia skargi o wznowienie postępowania, ponieważ postępowanie wznowieniowe wszczynane byłoby już po upływie terminu do wniesienia skargi nadzwyczajnej (np. po 7 latach). Zgodnie z art. 408 k.p.c. granicznym terminem na wniesienie skargi o wznowienie postępowania jest upływ 10 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku. Powyższe byłoby sprzeczne z istotą skargi nadzwyczajnej, która przysługuje od każdego prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego. Skoro ustawodawca nie wyłączył w art. 89 § 1 u.SN orzeczeń zapadłych w wyniku wniesienia skargi o wznowienie postępowania, ani też nie wprowadził w art. 89 § 3 u.SN odrębnego terminu na wniesienie skargi nadzwyczajnej, tak jak zrobił to w przypadku rozpoznawania skargi kasacyjnej, to należy przyjąć, że termin ten biegnie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia (np. postanowienia) o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania.

W dalszej części uzasadnienia Rzecznik MŚP zakwestionował argumentację Powódki dotyczącą tego, że zaskarżone postanowienie nie naruszało prawa w sposób rażący. Wskazał również, że przedmiotem skargi nie jest ocena przedłożonych przez Pozwanego dowodów, bo tej oceny Sąd Apelacyjny nie dokonał, gdyż powołał się w postanowieniu o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania na zupełnie inne niż złożone przez Pozwanego dokumenty. Zatem rozpatrywanie skargi o wznowienie postępowania zakończyło się na jej wstępnym etapie i bez znaczenia dla wniesionej skargi nadzwyczajnej pozostaje, jakich konkretnie okoliczności dotyczą powoływanie przez Pozwanego dowody. Z analogicznych względów nietrafna jest argumentacja Powódki dotycząca tego, czy

przedłożone przez Pozwanego dokumenty dotyczą sfery faktycznej czy prawnej.

Zdaniem Rzecznika MŚP nie budzi także wątpliwości, że na istnienie uprawnienia do wniesienia skargi nadzwyczajnej nie wpływa fakt odrzucenia przez Sąd Apelacyjny zażalenia od skarżonego postanowienia. Przepis art. 89 § 1 *in fine* u.SN stanowi bowiem, że skarga nadzwyczajna przysługuje od każdego prawomocnego orzeczenia sądu, które nie może być uchylone lub zmienione w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. To oznacza, że jeżeli Pozwany uchybił z jakichkolwiek powodów terminowi do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, to upływ przedmiotowego terminu powoduje, że nie jest możliwa zmiana lub uchylenie orzeczenia w trybie tego środka.

Rzecznik MŚP nie zgodził się też z podnoszoną przez Powódkę niezasadnością zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny zasady demokratycznego państwa prawnego i prawa do sądu. W jego ocenie, wskazane w skardze nadzwyczajnej uchybienia proceduralne doprowadziły do wydania postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania pomimo wypełnienia ustawowych przesłanek wznowienia postępowania (tj. przedstawienia nowych środków dowodowych z zachowaniem ustawowego terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania).

II.

Zaskarżonym postanowieniem z 18 kwietnia 2018 r., I ACa (...), Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu sprawy o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2012 r., I ACa (...), wydanym w sprawie na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 24 listopada 2011 r., I C (...), w sprawie z powództwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. przeciwko A. P. o zapłatę i z powództwa wzajemnego A. P. przeciwko Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z siedzibą w W. o zapłatę, na podstawie 410 § 1 k.p.c. postanowił odrzucić skargę A. P..

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał m.in., że Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 18 października 2012 r., I ACa (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w

W. z 24 listopada 2011 r., I C (...), w ten sposób, że w pkt 1 zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powódki – Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – kwotę 159 538,36 zł wraz z odsetkami od kwoty 150 000 zł w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych od 7 maca 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14 700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W pkt 2 Sąd oddalił apelację Powoda wzajemnego, a w pkt 3 zasądził od Pozwanego na rzecz Powódki kwotę 14 700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Następnie Sąd Apelacyjny w (...) ustalił, że 18 października 2017 r. Pozwany złożył skargę o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2012 r., I ACa (...). Jako podstawę Pozwany wskazał art. 403 § 2 k.p.c., tj. wykrycie nowych, nieznanych dowodów uzyskanych od MRiF 11 października 2017 r. w drodze dostępu do informacji publicznej, które istniały w dacie wydania zaskarżonego wyroku. Dowody te nie zostały jednak wcześniej powołane, gdyż – jak twierdził Pozwany – z przyczyn obiektywnych nie były i nie mogły wówczas być mu znane. Dokumenty te zawierają informację o oficjalnym stanowisku Powódki wobec Europejskiego Trybunału Obrachunkowego odnośnie do zasad kontroli inwestycji. Stanowisko to było przeciwne stanowisku prezentowanemu przez Powódkę w czasie przedmiotowego postępowania, a jednocześnie było zgodne ze stanowiskiem Pozwanego, a dodatkowo potwierdzone pismem z 14 czerwca 2004 r. wydanym w innej, ale identycznej sprawie, dotyczącej zapytania o kosztorys przy zakupie statku w częściach. Ponadto Pozwany powołał się na ujawnienie przez Powoda na piśmie nowych okoliczności faktycznych istniejących w dacie wydania wyroku, jednoznaczne potwierdzenie przez Powoda identyczności wniosków o dofinansowanie oraz umów Pozwanego oraz jego brata, a także wielu objaśnień ukazujących kontekst sprawy, jak też braku komunikacji między Oddziałem Terenowym Powoda rozpatrującym wniosek o dofinansowania a Centralą Powoda rozpatrującą wniosek o płatność końcową. Pozwany podnosił, że znajomość tych dowodów przez Sąd orzekający mogłaby mieć wpływ na wynik sprawy.

W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego uzasadnienia, Sąd Apelacyjny w (...) wskazał, że nadzwyczajny charakter środka zaskarżenia, jakim jest skarga o wznowienie postępowania powoduje, że przywrócenie stanu sprzed zamknięcia

postępowania może nastąpić wyłącznie z powodów ściśle określonych w ustawie. Zatem warunkiem wznowienia postępowania w trybie art. 399 k.p.c. jest zaistnienie dwóch przesłanek: zachowanie ustawowego terminu do wniesienia skargi (art. 407-408 k.p.c.) i oparcie jej na ustawowej podstawie wznowienia (art. 410 § 1 k.p.c.). Niespełnienie jednej z tych przesłanek sprawia, że rozpatrywanie skargi jest niemożliwe i przesądza o konieczności jej odrzucenia (art. 410 § 1 k.p.c.).

Jak ustalił Sąd Apelacyjny w (...), Pozwany powoływał się na to, że dokumenty – nowe dowody – istniały w trakcie postępowania i dotyczyły znanej mu wtedy okoliczności faktycznej, czyli dopuszczenia przez Powódkę inwestycji polegającej na zakupie statku w częściach. Nie zostały jednak wówczas powołane, gdyż z przyczyn obiektywnych nie mogły być Pozwanemu znane, jako że ich odkrycie, dotarcie do nich i poznanie treści korespondencji wymagało szczegółowej znajomości sposobu funkcjonowania Powódki, jako tzw. „Agencji S.” oraz zależności pomiędzy Komisją Europejską a Powódką, w tym obiegu dokumentów, natomiast informacje te nie były wówczas dostępne. Powódka aż do 2014 r. odmawiała dostępu do książek procedur twierdząc, że są to instrukcje wewnętrzne i dopiero w odpowiedzi na trzecie oświadczenie senatorskie Prezes ARiMR udostępnił je w kwietniu 2014 r., a więc 2 lata po ogłoszeniu wyroku.

Powołując się na art. 407 § 1 k.p.c. i orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny w (...) wskazał, że skargę o wznowienie postępowania wnosi się w terminie trzymiesięcznym; termin ten liczy się od dnia, w którym strona w sposób wiarygodny dowiedziała się o istnieniu nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych. Dlatego też Sąd Apelacyjny w (...) uznał, że – nawet jeżeli przyjąć za Pozwanym, że przedstawione dowody są nowymi dowodami mającymi wykazać nowe okoliczności faktyczne nieznane Sądowi w dacie orzekania – skoro Pozwany wskazuje, iż w kwietniu 2014 r. istniała obiektywna możliwość powołania się na nie (wtedy Prezes ARiMR udostępnił dokumenty), to do sierpnia 2014 r. Pozwany miał termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania. W związku z tym Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił skargę Pozwanego z powodu niezachowania terminu do jej wniesienia.

III.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

III.1. Pierwszym problemem, który wystąpił w sprawie – i który wyprzedzał merytoryczne rozpoznanie skargi – była kwestia dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej od orzeczenia w przedmiocie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania. Jak wskazano w cz. I. uzasadnienia, kwestia ta została podniesiona przez Powódkę w odpowiedzi na skargę i powiązana z kwestią tego, czy – w razie przyjęcia, że od orzeczeń wydanych przez sąd w postępowaniu wznowieniowym może być wywiedziona skarga nadzwyczajna – zaskarżone powinno być orzeczenie „wyjściowe” (w przedmiocie skargi o wznowienie) czy też ostatnie orzeczenie w tym postępowaniu.

Artykuł 89 § 1 u.SN stanowi, że jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

– a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

W ocenie Sądu Najwyższego, w świetle przytoczonego przepisu, skarga nadzwyczajna może być wniesiona przez legitymowanym podmiot od każdego orzeczenia sądu powszechnego kończącego postępowanie w sprawie. Ustawodawca nie wyłączył z zakresu wskazanego w art. 89 § 1 u.SN orzeczeń dotyczących nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Nie można więc przyjąć, że skuteczne wniesienie skargi nadzwyczajnej od orzeczenia w przedmiocie wznowienia postępowania koliduje z przesłanką z art. 89 § 1 *in fine* u.SN.

Orzeczenie w przedmiocie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania

ma charakter orzeczenia kończącego postępowanie w przedmiocie skargi o wznowienie, które jest postępowaniem odrębnym, jednoinstancyjnym. W przypadku, w którym odrzucono skargę o wznowienie postępowania, a następnie dodatkowo odrzucono zażalenie od postanowienia o odrzuceniu ww. skargi, skarga nadzwyczajna przysługuje na „wyjściowe” postanowienie, a nie na ostatnie postanowienie, którego prawidłowości się nie kwestionuje. Takim „wyjściowym” postanowieniem w przedmiotowej sprawie jest zaskarżone skargą nadzwyczajną orzeczenie Sądu Apelacyjnego w (...) odrzucające skargę o wznowienie postępowania. Nie można też przyjmować, że zaskarżone skargą nadzwyczajną może być „którekolwiek” z orzeczeń wydanych w toku postępowania, a w szczególności orzeczenia w postępowaniach zażaleniowych oraz z wniosku o przywrócenie terminu.

W świetle powyższego nietrafny jest pogląd, że przedmiotem skargi nadzwyczajnej może być wyłącznie pierwotny wyrok merytoryczny, czyli w przedmiotowej sprawie wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2012 r., I ACa (...). Nietrafny jest także pogląd, że w przypadku postępowania ze skargi o wznowienie postępowania przedmiotem zaskarżenia skargą nadzwyczajną winno być ostatnie chronologicznie orzeczenie (wskazano je wyżej).

III.2. Przesądając o dopuszczalności wniesienia skargi nadzwyczajnej, w dalszej kolejności Sąd Najwyższy rozważył, czy zaskarżone orzeczenie posiada wady, które pociągają za sobą konieczność uwzględnienia skargi nadzwyczajnej.

Należy podkreślić, że konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest takie określenie jej przesłanek, że służy ona eliminowaniu z obrotu prawnego prawomocnych orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu. Jest ona dopuszczalna, gdy nie ma w chwili jej wnoszenia możliwości uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Skargę nadzwyczajną można wnieść zatem także w sytuacji, gdy w przeszłości było możliwe wniesienie w sprawie innych środków zaskarżenia, ale nie zostały one wniesione (wyrok SN z 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19).

W przypadku oparcia skargi nadzwyczajnej na podstawie naruszenia zasad lub wolności i praw określonych w Konstytucji RP (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) lub zarzutu rażącego naruszenia prawa (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN), Sąd Najwyższy jest

związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN).

Celem skargi nadzwyczajnej nie jest umożliwienie wyeliminowania wszystkich wadliwych orzeczeń. Uwzględnienie tego szczególnego nadzwyczajnego środka zaskarżenia powinno dotyczyć tylko takich orzeczeń, które są nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego (art. 89 § 1 u.SN). Wskutek uwzględnienia skargi nadzwyczajnej powinny być więc eliminowane prawomocne orzeczenia rzeczywiście niesprawiedliwe, a nie te nasuwające jedynie wątpliwości formalne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19). Skarga nadzwyczajna jest więc „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach i musi być oparta na tak określonej podstawie ogólnej (zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej), a także na co najmniej jednej z trzech podstaw szczególnych wskazanych w art. 89 § 1 u.SN.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie zarysowuje się pojmowanie podstaw skargi nadzwyczajnej w sposób zawężający. Oznacza to, że nie może być ona uznana za kolejny nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnego orzeczenia, nie może prowadzić do postrzegania jej jako instrumentu zainicjowania kolejnej instancji kasacyjnej. Nie może być także powrotem do istniejącego w polskim systemie prawnym w okresie Polski Ludowej i pierwszych latach Trzeciej Rzeczypospolitej modelu rewizji nadzwyczajnej, a to z uwagi na jego podatność na czynniki pozamerytoryczne. Rozwiązania podobne do skargi nadzwyczajnej, zapewniające konkretną kontrolę konstytucyjności stosowania prawa, znane są w innych systemach prawnych, w tym systemach prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej, np. we Francji – wnoszona przez Prokuratora przy Sądzie Kasacyjnym – skarga w obronie prawa, czy niemiecka skarga konstytucyjna (ukształtowana inaczej niż w Polsce) – wnoszona do Federalnego Sądu Konstytucyjnego po wyczerpaniu drogi prawnej. Istnienie środka zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądowych w sytuacjach absolutnie wyjątkowych, gdy orzeczenie, nawet poprawne z perspektywy sprawiedliwości formalnej, nie da się

pogodzić z poczuciem sprawiedliwości i słuszności, a nade wszystko z gwarantowanymi Konstytucją RP podstawowymi prawami człowieka, winno stanowić wzmocnienie realizacji podstawowych praw i wolności jednostki bez wykorzystywania go do realizacji określonych interesów politycznych czy ideologicznych.

III.3. W realiach niemniejszej sprawy Sąd Najwyższy nie dostrzegł okoliczności, które przemawiałyby za uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej i uchyleniem zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...), gdyż nie jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Nie została więc spełniona przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej z art. 89 § 1 u.SN.

W ocenie Sądu Najwyższego Skarżący nie wykazał, które konstytucyjne gwarancje naruszone zostały zaskarżonym orzeczeniem. Skarga nadzwyczajna jest wywodzona w interesie podmiotu prawa, ale z uwzględnieniem interesu publicznego, który materializuje się oparciem skargi na podstawowych zasadach demokratycznego państwa prawnego, w tym zasadzie praworządności i wykazaniu naruszenia tych zasad. Tymczasem Rzecznik MŚP dowodzi, że zaskarżone orzeczenie naruszyło zasady państwa prawnego, gdyż zamknęło Pozwanemu drogę do merytorycznego rozpoznania sprawy. Takie rozumienie jest wadliwe, gdyż w konsekwencji mogłoby prowadzić do konstatacji, że każde odrzucenie skargi narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, bo zamyka drogę do merytorycznego jej rozpoznania. Tymczasem – jak już wskazano – skarga nadzwyczajna jest nie tylko nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego orzeczenia, ale także środkiem mającym cel w postaci naprawiania oczywistych i rażących błędów orzeczniczych, nie dających się pogodzić ze wskazanymi konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Musi zatem wystąpić przesłanka w postaci sprzeczności zaskarżonego orzeczenia z zasadami wywiedzionymi z zasady ogólnej demokratycznego państwa prawnego.

W demokratycznym państwie prawnym przewidziana jest możliwość zaskarżania orzeczeń (naruszających zdaniem strony prawo do sądu), ale w

pewnych ramach. W sytuacji, w której strona nie zdołała skutecznie zakwestionować takiego orzeczenia ze względu na okoliczności leżące po jej stronie, zwłaszcza jeśli strona ta działała przez profesjonalnego pełnomocnika, skarga nadzwyczajna nie może stać się kolejnym, dodatkowym środkiem umożliwiającym wzruszenie orzeczenia. W realiach sprawy Pozwany miał możliwość podniesienia zarzutów i wskazania na okoliczności, które podniesione zostały w skardze nadzwyczajnej w trybie zażalenia na zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...). Z możliwości tej skorzystał, acz nieskutecznie. Ponadto Pozwany skorzystał ze środków prawnych służących wzruszeniu kolejnych orzeczeń. Wadliwe skorzystanie z części owych środków, nie może skutkować tym, że skutecznym środkiem wzruszenia prawomocnego orzeczenia stanie się skarga nadzwyczajna, szczególnie w sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie wydane zostało w okolicznościach, w których sąd mógł przyjąć inną wykładnię wskazanych przepisów (art. 407 § 1 k.p.c., ale też art. 403 § 2 w zw. z art. 410 § 2 k.p.c.), od wskazanej w zarzutach skargi nadzwyczajnej.

III. 4. Z uwagi na precedensowy charakter skargi, pomimo iż nie wykazano skutecznie zaistnienia okoliczności z art. 89 § 1 u.SN (w rozpoznawanej sprawie kwestia skutecznego wykazania naruszenia zasad wskazanych w podstawie ogólnej skargi nadzwyczajnej jest w ocenie Sądu Najwyższego niezależna), a tym samym skarga nadzwyczajna została oddalona, Sąd Najwyższy uznał, że należy pokrótce odnieść się do postawionych w skardze zarzutów. Sąd Najwyższy miał też na uwadze fakt, że skarga nadzwyczajna została wywiedziona po raz pierwszy przez Rzecznika MŚP, czyli jeden z podmiotów uprawnionych na mocy art. 89 § 2 u.SN.

III.5. W nawiązaniu do rozważań z pkt III.3 niezasadny okazał się zarzut skargi nadzwyczajnej, który wyraźnie został oparty na normach konstytucyjnych, czyli naruszenia zasady zaufania do państwa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego, określonych w art. 2 Konstytucji RP, a także konstytucyjnego prawa do sądu wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – poprzez wydanie orzeczenia zamykającego Pozwanemu drogę do sądu. Sąd Apelacyjny w (...) prawidłowo

zastosował prawo. Jak wskazano, nie każde postanowienie zamykające drogę do merytorycznego orzeczenia prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Nawet gdyby przyjąć, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego w (...) jest wadliwe, to nie sposób przyjąć, że wadliwość ta powinna skutkować uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej, tym bardziej, że na postanowienie sądu w przedmiocie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania przysługiwało Pozwanemu zażalenie, z możliwości wniesienia którego Pozwany skorzystał, tylko ze względów formalnych nieskutecznie.

III.6. Zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. w zw. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.p.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pomicie przy ocenie skargi o wznowienie postępowania wskazanych przez Pozwanego dowodów okazał się niezasadny.

Nie można przyjąć, że Sąd Apelacyjny w (...) pominął dowody wskazane w podstawie skargi o wznowienie postępowania, gdy wskazał on na książki procedur ujawnione na stronie internetowej Powódki w kwietniu 2014 r., co potwierdzono także w treści skargi nadzwyczajnej. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że miało to kluczowe znaczenie. Przyjął, że ujawnienie książek procedur powinno wywołać u Pozwanego niezwłoczną reakcję w postaci wystąpienia o dostęp do informacji publicznej. Przyjęcie w tych okolicznościach, że początek biegu terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania uzależniony byłby wyłącznie od decyzji zainteresowanego (w realiach sprawy Pozwanego) w przedmiocie wystąpienia o udostępnienie dokumentów, o których istnieniu wiedział lub mógł wiedzieć, a nie zdarzenia, którego konsekwencją była możliwość uzyskania nowych dowodów, prowadziłoby do tego, że wystąpienie o dostęp do informacji mogło nastąpić w dowolnym czasie po ujawnieniu książek procedur. Ze skargi oraz akt sprawy wynika, że Pozwany mógł uzyskać przedłożone dokumenty znacznie wcześniej.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny w (...) mógł przyjąć, że termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania biegnie od zaistnienia zdarzenia, które dawało możliwość powołania się na dowody właśnie ujawnione, istniejące w czasie orzekania. Sąd Najwyższy nie dostrzegł więc rażącego naruszenia prawa

w postępowaniu Sądu Apelacyjnego w (...), który za kluczowe z punktu widzenia Pozwanego (wnoszącego skargę o wznowienie postępowania) uznał opublikowanie przez Prezesa ARiMR w kwietniu 2014 r. książek procedur, co też uzasadnił twierdzeniami samego Pozwanego o kluczowym znaczeniu dla sprawy publikacji książek procedur. Sąd Apelacyjny w (...) nie pominął dowodów wskazanych w skardze o wznowienie postępowania, gdyż wymienił je w drugim akapicie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia.

III.7. Nie znajduje też uzasadnienia zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci m.in. art. 410 § 2 k.p.c. (który stanowi: Na żądanie sądu skarżący uprawdopodobni okoliczności stwierdzające zachowanie terminu lub dopuszczalność wznowienia).

Sąd Najwyższy dostrzega, że stanowisko judykatury i doktryny w kwestii wykładni art. 403 § 2 w zw. z art. 410 § 2 k.p.c. jest zróżnicowane. W nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy wskazał, że „odrzućcie skargi o wznowienie postępowania bez wzywania autora skargi do uprawdopodobnienia okoliczności stwierdzających dopuszczalność wznowienia (art. 410 § 2 k.p.c.) możliwe jest jedynie, gdy nieoparcie skargi na ustawowej podstawie nie budzi żadnych wątpliwości” (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., IV CZ 49/19). Nie można jednak uznać, że nieskorzystanie przez Sąd Apelacyjny w (...) z normy przewidzianej w art. 410 § 2 k.p.c. w sytuacji, gdy sąd ten przyjął, że okoliczności dotyczące terminu są jasne, jest rażącym naruszeniem prawa procesowego. Samo sformułowanie przepisu wskazuje, że powinno zachowanie skarżącego może się ziścić wyłącznie po tym, jak sąd poweźmie wątpliwość (art. 410 § 2 k.p.c.). Ciężar decyzji co do wezwania skarżącego do powinnego zachowania znajduje się w gestii sądu. Sąd może skorzystać z tej normy, jeżeli poweźmie wątpliwość, ale nie musi. Nie można tym samym przyjąć, że nieskorzystanie przez Sąd Apelacyjny w (...) z możliwości, jaką przewiduje art. 410 § 2 k.p.c. było rażącym naruszeniem prawa procesowego.

Nie znajduje uzasadnienia teza, że sąd powinien wzywać skarżącego do uprawdopodobnienia zachowania terminu zawsze, gdy z perspektywy strony postępowania powinno to budzić wątpliwości sądu. Gdyby tak przyjąć doszłoby do

ingerencji w sferę zastrzeżoną dla sądu, doszukiwania się obowiązku sądu – mimo wyraźnego brzmienia przepisu.

III.8. Z uwagi na absolutnie ekstraordynaryjny charakter skargi nadzwyczajnej, sposób jej wnoszenia przez ściśle określone podmioty publiczne i uzasadnianie jej normatywnie i w konkretnych sprawach celami publicznymi, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że koszty postępowania przed Sądem Najwyższym znosi się wzajemnie, co następuje na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN (wyroki Sądu Najwyższego z: 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19; 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19; 22 lipca 2020 r., I NSNc 43/19).

III.9. W związku z powyższym, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. z zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.